

# Paluch, Gdybyś kiedyś

Gdybyś kiedyś miała w planach odejść sama  
I nie myśleć o mnie znów  
Będę szedł wciąż po twoich śladach  
By przynieść ogień, gdy dopadnie ciebie chłód  
/2x

Nie ma tu miejsca na gierki - nie, nie, nie  
A nie ma tu miejsca na testy - nie, nie, nie  
Nie jesteśmy już dziećmi, tak dobrze wiem  
Możemy być młodzi na wieki i przez to razem przejść  
Nie chcę skończyć jak wrak na dnie morza  
Twój dotyk uspokaja mnie jak Prozak  
Zawsze wchodzę all-in, nie po kosztach  
Chodź charaktery niszczą nas jak Mosad  
Olać ten temat to proste rozmienić życie na grosze  
Pamiętaj czasu nie cofniesz za żaden cash, żaden cash  
Myśli są tu pomocne, rady nie są pomocne  
Jedno jest tu istotne i wiem, że dobrze wiesz, że

Gdybyś kiedyś miała w planach odejść sama  
I nie myśleć o mnie znów  
Będę szedł wciąż po twoich śladach  
By przynieść ogień, gdy dopadnie ciebie chłód  
/2x

Gdzie miałaś lepiej i kiedy to było?  
Dziś życie testuje nas  
Już sama nie wiesz czy to była miłość  
Czy tylko chwilowy blask  
Każdy by chciał brać życia na kilo  
A w zamian dać mały gram  
To nie mój film i opuszczam kino  
Biorę w pamięci kadr, tak!  
Nie ranią mnie twoje słowa, jak ślepe naboje  
Płoną emocje jak towar, znów ginie rozsądek  
Ścielisz swe życie na torach, i tam ci wygodnie  
Dziś jestem jedynym, który podąża żeby cię podnieść  
Też tego chcę - żeby życie było lekkie  
Spokój, czek, patent na życie wieczne  
Nie wiem gdzie jest koniec  
Blżej z każdym oddechem?  
I nawet na ślepo przez oceany za tobą po wodzie pobiegnę

Gdybyś kiedyś miała w planach odejść sama  
I nie myśleć o mnie znów  
Będę szedł wciąż po twoich śladach  
By przynieść ogień, gdy dopadnie ciebie chłód  
/2x

Gdybyś kiedyś... /2x